

LUBLIN: ARESZT ZA UCIECZKĘ PRZED POLICYJNĄ KONTROLĄ I CZYNNĄ NAPAŚĆ NA FUNKCJONARIUSZY

Data publikacji 03.07.2017

Tymczasowy areszt zastosował sąd wobec 36-latkę z Lublina, który w miniony weekend nie chciał się zatrzymać do kontroli drogowej i uciekał przed policjantami ulicami miasta, uszkadzając w konsekwencji radiowozy. Podczas próby zatrzymania, uciekinier o mało nie rozjechał policjantów. Mężczyzna usłyszał już zarzut czynnej napaści na funkcjonariuszy. Jak się okazało, był trzeźwy, ale miał cofnięte uprawnienia do kierowania. Z kolei pojazd, którym kierował, nie posiadał ubezpieczenia i miał „lewe” tablice.



Do pościgu doszło w miniony weekend. W nocy policjanci z lubelskiej drogówki próbowali zatrzymać do kontroli pojazd marki Audi, który jadąc ul. Witosa popełnił kilka wykroczeń. Kierujący zignorował dawane przez mundurowych sygnały do zatrzymania się i rzucił się do ucieczki. Stróże prawa ruszyli za nim w pościg. Do pomocy skierowane zostały dwa kolejne radiowozy. Kierowca uciekał ulicami miasta kierując się na drogę krajową nr 19. W pewnym jednak momencie zawrócił na rondzie i skierował się w stronę Łęcznej. Na ul. Turystycznej mundurowi rozłożyli kolczatkę. To jednak nie powstrzymało kierowcy, który po najechaniu na nią nawet nie próbował się zatrzymać. Pomimo dawanych przez policjantów sygnałów, kierowca jechał w ich kierunku. Mundurowi zmuszeni byli odskoczyć, by uniknąć potrącenia.

Pomimo uszkodzonych opon kierowca audi nie dawał za wygraną i kontynuował ucieczkę. Nie powstrzymały go nawet strzały oddane przez funkcjonariuszy do zatrzymania się, ani blokada.

Pościg trwał dalej przez nieużytki rolne w miejscowości Turka. Tam kierowca uderzył w drzewo. Próbował się jeszcze wycofać, ale jeden z radiowozów zablokował mu drogę.

Policjanci zatrzymali kierującego audi. Okazał się nim 36-letni mieszkaniec Lublina. Jak się okazało, mężczyzna był trzeźwy. Funkcjonariusze ustalili, że uciekał, gdyż zostały mu cofnięte uprawnienia do kierowania. Ponadto pojazd, którym się poruszał miał założone „lewe tablice” i nie miał obowiązkowego ubezpieczenia.

Teraz 36-latek odpowie za popełnione przestępstwa. Mężczyzna oprócz wykroczeń drogowych, odpowie jazdę pomimo cofniętych uprawnień do kierowania, ucieczkę i niezatrzymanie się do kontroli drogowej, a także za czynną napaść na funkcjonariuszy. Wczoraj sąd aresztował mężczyznę na okres 3 miesięcy.

Za czynną napaść na funkcjonariuszy grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Z kolei według zaostrzonych od 1 czerwca b.r. przepisów, kierujący, który ucieka przed policją zmuszając funkcjonariuszy do pościgu popełnia przestępstwo zagrożone karą do 5 lat więzienia. Musi liczyć się też z sądowym zakazem prowadzenia pojazdów od roku

do 15 lat.

AK

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 22.71 MB)